ROLNIK



BEZPŁATNY, ROLNICZY, DODATEK DO „GŁOSU POMORZA"

Rok 20 ♦ Wąbrzeno, dnia 19 marca 1938 r. ♦ Nr 2

Komunikaty Tow. Rolniczego Powiatowego w Wąbrzeźnie

KOMUNIKAT NR 5.

Zarząd Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Wąbrzeźnie uprzejmie prosi wszystkich członków którzy podpisali deklarację na przystąpienie do Spółdzielni Rolniczo - Handlowej w Wąbrzeźnie o wpłacenie udziałów na blankietach im doręczonych do Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Wąbrzeźnie.

KOMUNKAT NR 6.

Zarząd Towarzystwa Rolniczego Powiatowego wzywa wszystkie Kółka Rolnicze do wzięcia udziału w obchodzie 40 lecia Kółka Rolniczego Mlewo. Obchód odbędzie się dnia 20 marca br. w Mlewie. Kółka Rolnicze posiadające poczty sztandarowe winni stawić się z pocztami sztandarowymi, inne natomiast Kółka nie posiadające poczt sztandarowych winni wysłać delegacje składającą się z 3 osób. Zaznaczyć wypada, że Kółko Rolnicze Mlewo jest jedno z najstarszych Kółek Rolniczych powiatu wąbrzeskiego.

Początek uroczystego zebrania odbędzie się w lokalu zebrań Kółka o godzinie 16,00, dnia 20 marca br.

KOMUNIKAT NR 7.

Często Kółka Rolnicze zwracają się do Biura Towarzystwa Rolniczego Powiatowego z prośbą o podanie im adresów Zakładów Nasiennych, w których to firmach mogliby nabyć nasiona po zniżonych cenach.

Pomiędzy innymi firmami Zarząd Towarzystwa Rolniczego Powiatowego poleca Ogrodnictwo p. Samulczyka J. w Wąbrzeźnie ulica Polna, oraz p. Wichmana Radzyn.

KOMUNIKAT NR 8.

Ze względu na skomplikowane podejście do życiowego i słusznego załatwienia indywidualnie obniżek osadnikom z zastosowania art. 16 załatwienie napotkało na trudności. Obecnie Urząd Wojewódzki Pomorski jest w trakcie ostatecznego zaprojektowania zniżek z art. 16 Ponad 50 procent osad jest już opracowanych w tych wypadkach, gdzie artykuł ten ma zastosowanie i gdzie zachodzi potrzeba udzielenia zniżek.

Wciągu miesiąca kwietnia będą już zastosowane ulgi z art. 16 z przyznanej na ten cel p. Wojewodzie Pomorskiemu kwoty 5.000.000 złotych.

KOMUNKAT NR 9.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe pryzpomina postanowienie par. 2. Kotraktu Taryfowego dla Rolnictwa w Województwie Pomorskim, ustalającego warunki pracy i płacy robotników rolnych w myśl którego, wypowiedzenie umowy o pracę traci moc prawną, skoro pracodawca do dnia 31 marca 1938 roku, zwalniającemu pracownikowi nie wyda wszystkich niespornych, a należnych za okres jego pracy świadczeń zarówno w gotówce, jak i w naturaliach.

Zła wola lub zaniedbanie pracodawcy w uregulowaniu powyższych należności, powoduje unieważnienie wydanej terminatki (Konotatki) i w tym wypadku umowa ze stosunku najmu o pracę przedłuża się automatycznie na rok następny.

Prosimy zatem pamiętać o dacie 31 marca 1938 roku i o konieczności uregulowania na ten dzień wszystkich dłużnych należności.

W sprawie nasion koniczyny i lucerny plombowanej przez Stację Oceny Nasion

Stacja Oceny Nasion Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu (ul Klonowicza 19) plombuje na życzenie firm nasiennych worki z nasionami koniczyny. lucerny i innych roślin i po zbadaniu tych nasion wydaje świadectwo do każdego poszczególnego worka zaplombowanego, o ile się okaże, że nasiona są bez kanianki i odpowiadają wymaganym normom czystości i siły kiełkowania; świadectwa te są zatem gwarancją dobroci nasion.

Wskazówki praktyczne

Jęczmień

W omawianym terenie rozpowszechniona uprawa buraka cukrowego stwarza dobre warunki dla uprawy jęczmienia browarnego.

Jęczmień umieszczony tu bywa zwykle w trzecim polu po oborniku, który stosowany jest nie pod buraki, ale pod poprzedzającą je pszenicę. W tym stanowisku jednak plony są niższe niż po okopowych na oborniku.

Wszelkie uprawki wiosenne pod jęczmień wykonane być winny bardzo starannie i dokładnie, przy najodpowiedniejszym stanie wilgotności roli. Jęczmień na wszelkie niedociągnięcia w uprawie jest bardzo wrażliwy i lepiej jest nawet wysiew jęczmienia o kilka dni opóźnić, a zato dokładniej uprawić rolę i pozwolić jej obeschnąć.

Ziarno siewne powinno być dorodne, dobrze doczyszczone i wolne od domieszki innych zbóż jarych. Gęstość wysiewu 110—130 kg na ha (55—65 f na mg) jest zupełnie wystarczającą. Przy siewach gęściejszych zachodzi zawsze obawa wylegnięcia i pogorszenia się przez to jakości ziarna browarnego. Wysiewu koniczyny w jęczmień browarny należy raczej unikać, a to ze względu na późniejsze trudności w dosuszeniu i sprzęcie jęczmienia w razie silniejszego przerośnięcia jęczmienia koniczyną.

Jęczmień po wzejściu wymaga lekkiego zbronowania, a w razie utworzenia się skorupy nawet i gracowania między rzędami. Przy silniejszym zachwaszczaniu gracowanie jęczmienia jest wprost nieodzownym.

Z odmian jęczmienia na lepsze warunki nawozowe polecić można Isarię Ackermanna o dorodnym i pokupnym ziarnie lub nieco mniej wymagającą Danubię.

Na glebach słabszych raczej żytnio - ziemniaczanych wskazana jest uprawa odmian pastewnych. Z tych stosunkowo jeszcze najlepiej plonuje odmiana Nordland P. S. G.

Na glebach mocnych w stanowiskach po okopowych na oborniku, a zwłaszcza po ziemniakach, jęczmień nie wymaga nawożenia sztucznego. Natomiast w trzecim polu po oborniku bardzo wskazaną jest dawką 10 — 120 kg na ha saletrzaku przed siewem. Daje ona około 400 kg nadwyżki ziarna z ha. Poza tym nawożeniem na glebach uboższych w próchnicę dobre wyniki daje jeszcze nawożenie superfosfatem w dawkach około 150 kg na ha, powodując dalszą nadwyżkę ziarna około 250 kg na ha. Wreszcie na glebach piaszczysto - gliniastych, nawet w stanowiskach bliższych obornika, zalecić można nawożenie pełne tj. poza saletrzakiem i superfosfatem sól potasową nisko procentową w dawce 100 — 150 kg na ha. Nawożenie to daje łącznie 600 — 700 kg nadwyżki ziarna i tyleż mniejwięcej słomy.

Przenica jara

Pszenica jara, mimo odpowiednich dla niej warunków, na większą skalę nie jest uprawianą. W tych samych warunkach plony jej są w przybliżeniu o 1/4 mniejsze od uzyskiwanych plonów jęczmienia. Wyższa cena pszenicy niezawsze jednak wyrównuje tę różnicę plonów.

Ponadto z powodu większej możliwości zaatakowania pszenicy jarej przez chorby i szkodniki jak. rdza, mucha heska lub niezmiarka zbożowa, większe rozszerzenie uprawy pszenicy jarej kosztem zmniejszenia uprawy jęczmienia, nie byłoby wskazanym.

Pszenica jara w wymaganiach swych nie różni się od jęczmienia. Jedynie siew powinien być gęstszy (do 200 kg na ha) i wcześniejszy. Z odmian lepszym plonowaniem wyróżniają się: Ostka Chłopicka i Ostka Hildebranda.

Owies

Owies wymaga siewu wczesnego w rolę zasobną jeszcze w wilgoć zimową. Dla owsa przeznaczane są stanowiska gorsze, dalsze dla obornika, na końcu płodozmianu. Lepsze bowiem zarezerwowane są dla jęczmienia.

W tych słabych stanowiskach owies wykazuje bardzo silną reakcję na nawożenie azotowe. Dawka około 150 kg na ha azotniaku 21 procentowego lub 200 kg tańszego jeszcze wapnomonu (po zasiewie zaraz zabronować! nie mieszać z nawozami fosforowymi!), daje przeciętnie około 500 kg zwyżki ziarna. Niezależnie od nawożenia azotowego, pokaźne nadwyżki daje nawożenie fosforowe w dawce około 100 kg na ha supertomasyny 30 procentowej. Bardzo dobre rezultaty otrzymano również ze stosowaniem już gotowej mieszanki supertomasyny azotniaku, tj. supertomasyny azotniakowanej w dawkach około 300 kg na ha. Dawka ta bowiem podwyższała przeciętnie plony owsa o 700 — 800 kg ziarna z ha.

Na glebach lekkich nawożenie to wskazane jest nawet w stanowiskach bliższych obornika, jak po ziemniakach na oborniku.

Z odmian na lepsze warunki glebowe i nawozowe odpowiednimi okazały się Biały Orzeł i Zwycięzca, a natomiast w słabszych warunkach Żółty Lochowa, Złoty Deszcz lub Antoniński Żółty.

Ziemniaki

Na glebach mocniejszych na skutek niemożności wyprodukowania dobrego materiału eksportowego, sprzedawanego po lepszych cenach, uprawa ziemniaka ma pomniejsze znaczenie. Uprawiane są one jedynie na własne potrzeby. — Na glebach mocnych normalne nawożenie obornikiem zaspakajają w zupełności wymagania pokarmowe ziemniaków.

Na glebach lżejszych zaś typowo ziemniaczanych, działanie nawożenia sztucznego jest wyraźniejsze i bardziej opłacalne, zwłaszcza przy zastosowaniu go pod ziemniaki kwalifikowane, przeznaczone na eksport. Tak więc só! potasowa niskoprocentowa w dawce 200 — 300 kg podnosiła plony ziemniaków przeciętnie o około 25 q z ha.

Azotniak zaś lub siarczan amonu w dawce 150 kg na ha podnosił przeciętnie plony o 40 q z ha. W miejsce azotniaku czy siarczanu amonu. Z równie dobrym skutkiem użyty być może wapnamon. — W razie braku obornika nawożenie to będzie wprost koniecznym.

(Dalszy ciąg na str. 3-ciej.)

Ziemniaki

(Ciąg dalszy z str. 2-giej)

Nawożenie fosforowe, czy to w formie superfosfatu, czy supertomasyny, w większości wypadków pozostawało bez wyraźniejszego efektu.

W powiatach tych z czasem należałoby przejść na uprawę odmian tylko rakoodpornych dobrymi plonami cechują się odmiany Woran Raddatza, Preusen i Ackersegen. Z odmian białomięsnych, nadających się raczej na użytek przemysłowy i pastewny, jako najplenniejsze wymienić należy odmianę Paul Wagner i Parnassię.

Z odmian wcześniejszych, mających znaczenie dla gospodarstw, siejących jeszcze po ziemniakach oziminy, polecić można odmianę Apolię Modrowa, zbliżoną w swych właściwościach, a plonami nawet przewyższającą znaną, a nie rakoodporną Industrię.

Na omawianym terenie ze względu na bliskość Gdańska i Gdyni (dotyczy powiatów Starogard i Tczew), oraz większe ośrodki miejskie jak Toruń i Grudziądz, należałoby zwrócić większą uwagę na polową uprawę ziemniaków wczesnych. Ziemniaki wczesne wymagają gleb przewiewnych, stanowiska na oborniku jesiennym lub nawet na drugim oborniku z dodatkiem nawożenia potasowego i w małych dawkach azotowego.

Wcześniejszy sprzęt otrzymać można przez sadzenie ziemniaków poddanych poprzednio kiełkowaniu na świetle

Z odmian wczesnych, ale nie rakoodpornych, na wyróżnienie zasługują Early Rose zwane też Arykanami lub Jankami. Nieco późniejsze poszukiwane przez zagranicę — są Odenwalder Blaue. Wreszcie z rakoodpornych, a wczesnych polecić można odmianę Juli Paulsena, poszukiwaną przez zagranicę.

Ziemniaki na mocnych glebach wyradzają się szybko, dlatego też sadzić należy sadzeniaki starannie przebrane, zdrowe, a materiał sadzonkowy często zmieniać.

— oOo —

Sytuacja na rynku zbożowym i trzody chlewnej w ostatnim miesiącu

Według sprawozdania Pomorskiej Izby Rolniczej sytuacja na pomorkim rynku zbożowym kształtowała się w miesiącu lutym zupełnie odmiennie, niż w tym samym czasie lat poprzednich.

Podaż zbóż ze strony rolników była słaba. Rolnicy hamowali podaż licząc na zwyżkę cen, a kupcy znowu wstrzymywali się z zakupami, sądząc, że okres normalnej zwyżki przednówkowej jeszcze nie nastąpił. Młyny wobec zwyżkujących cen, starały się ograniczać zakupy tylko do pokrycia swego bieżącego zaopatrzenia, nie gromadząc jakichkolwiek zapasów. Na skutek słabego popytu, ceny zbóż, zwłaszcza żyta, stale zniżkowały

W ciągu miesiąca lutego ceny żyta obniżyły się o 1,50 zł, a ceny jęczmienia o 0,75 zł na kwintalu. Ceny pszenicy i owsa wykazały nieznaczny spadek.

Na rynku zwierząt rzeźnych nastąpiła lekka zniżka cen bydła i nieco większa dla trzody chlewnej. Prawie, że na wszystkich rynkach lokalnych zaobserwowano spadek podaży bydła. Równocześnie obniżyło się zapotrzebowanie ze strony eksporterów. Jakość żywca rzeźne go wykazywała pewną poprawę zarówno w materiale bydlęcym, jak i trzodzie chlewnej.

Poważne obawy budzi sytuacja hodowli zwierząt w powiatach pogranicznych, w których na skutek rozporządzeń ochronnych wydanych w sprawie zwalczania pryszczycy, w znacznej mierze został utrudniony zbyt zwierząt rzeźnych.

O kredyty dla rolnictwa pomorskiego

Wobec całkowitego wyczerpania przez Pomorze przydziału kredytu ulgowego na pasze, udzielonego przez Państwowy Bank Rolny, samorząd rolniczy woj. pomorskiego zwrócił się do Państwowego Banku Rolnego oraz ministerstwa rolnictwa i reform rolnych o przyjście rolnictwu pomorskiemu z dalszą pomocą przez ponowne przydzielenie kwoty 200 do 250 tys. zł na cele kredytu ulgowego na zakup pasz.

Na terenie Pomorza istnieje znaczne zapotrzebowanie tego kredytu ze strony rolników poszkodowanych tegrocznym nieurodzajem i klęskami żywiołowymi, spowodowane przede wszystkim potrzebą przetrzymania inwentarza do przyszłych żniw.

Tegoroczny niedobór pasz przyjmuje się szacunkowo, w słomie na 40 procent zbiorów normalnych, siana koniczyny na 10 do 20 procent, zaś siana łąkowego na 50 procent zbirów normalnych, ponad to istnieją b. poważne niedobory w ziarnie.

Giełda zbożowa

Płacono złotych za 100 kg.

Ziemiopłody	Bydgoszcz 19. 3.	Poznań 19 3.
Żyto	20.75—21,00	20,25—20,50
Pszenica	2[illegible],25—26,75	26,25—26,75
Jęczmień brow.	18,50—19,00	18,50—18,75
Jęczmień jednolity	17,50—17,75	20,40—20,65
Owies	19,25—19,75	20,00—20,75
Rzepak zimowy	52,00—54,00	54,00—55,00
Rzepnik	55,00—57,00	—
Mak niebieski	103,—108,	78,00—82,00
Gorczyca	32,00—36,00	34,00—36,00
Siemie lniane	48,00—51,00	51,00—52,00
Peluszka	23,00—24,00	00,00—00,00
Wyka	21,00—22,00	23,00—25.00
Groch polny	23.00—25,00	23.00—25.00
Groch Viktoria	22,00—25,00	22,00—24,50
Groch Folgera	23,50—25,00	23,00—25,00
Łubin niebieski	13,00—13,50	13,50—13,75
Łubin żółty	13,50—14,00	14,25—14,75
Koniczyna szwedz	230,—245.	220,—240.
Koniczyna czerw.	125,—135.	90,00—100.00
Koniczyna biała	210,—230.	200,—230.

POZNAŃSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 19. 3. 1938 r

Płacono za 100 kg. żywej wagi.

Świnie:	
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	82—84
Maciory i późne kastraty	70—76
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	56—62
Tuczone mięsiste	48—52
Nietuczone dobrze odżywiane	38—44
Miernie odżywione	20—30
Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgowe	58—62
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	48—54
Mięsiste tuczone starsze	42—46
Miernie odżywione	36—40
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	76—84
Tuczone cielęta	64—72
Buchaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	56—60
Tuczone mięsiste	48—54
Nietuczone, dobrze odżywiane starsze	42—46
Miernie odżywiane	36—40

Postawić trzeba tamę przed zalewem zagranicznych specyfików

W obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej Polski, której nie da się rozwiązać drogą zarządzeń administracyjnych, czy frazesów wiecowych, jedynym wyjściem będzie skoordynowany wysiłek wszystkich obywateli. W każdej dziedzinie i na każdym polu gospodarczym przewodzić musi wszystkim poczynaniom zrozumienie interesów Polski.

Dążyć musimy do rozbudowy naszej rodzimej wytwórczości. Silny przemysł, to fundament silnej Polski. Na pierwszy plan wysuwa się przemysł chemiczno-farmaceutyczny, który w razie konieczności, przekształcając się automatycznie w przemysł czysto wojenny, byłby czynnikiem stanowiącym o zwycięstwie.

Potwierdzeniem tego jest historia wojny światowej, kiedy najsilniejsze armie zmuszone były cofać się przed coraz to nowymi gazami bojowymi, których ukoronowaniem był groźny Iperyt, wytwarzany przez zakłady chemiczno-farmaceutyczne, m. i. w Niemczech w Leverkusen n.R. (Bayer). Ważnym przyczynkiem do rozbudowy rodzimego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego jest faworyzowanie produktu czysto polskiego

Na ogół wydaje się to zupełnie łatwym, jednak niestety tak nie jest. Pod skromnym płaszczykiem wyrobu krajowego, czy nawet polskiego, kryje się jedno z najgroźniejszych niebezpieczeństw: kapitał zagraniczny, który w dużej części opanował przemysł chemiczno-farmaceutyczny w Polsce, skupiając się w licznych filiach koncernów zagranicznych.

Zrozumiałem jest, że w razie nagłego cofnięcia kapitału zagranicznego bylibyśmy w sytuacji bardzo trudnej.

Oparci o podstawy obce, a często nam wrogie, nie mając własnego mocnego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego skazani będziemy na olbrzymi wysiłek który może się okazać niewystarczającym i spóźnionym.

Odpowiedzialność w tym względzie ponoszą głównie ci, którzy obecnie przyczyniają się do rozwoju obcego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego, a więc sfery lekarskie, aptekarskie i drogerzyści (składy apteczne). Na ich barkach leży uświadomienie szerokiego ogółu przez propagowanie towarów czysto polskich tam, gdzie może to nastąpić bez istotnego uszczerbku dla konsumenta. Obowiązkiem ich przy rozpowszechnianiu specyfików chemiczno-farmaceutycznych jest po dokładnym stwierdzeniu źródeł pochodzenia towarów, uświadomić klienta polecać jedynie produkt czysto polski!

W ten sposób wynagrodzimy krzywdę wyrządzaną przemysłowi rodzimemu przez koncerny zagraniczne i firmy licencjonowane, które dotychczas zalewają nasz rynek mnóstwem specyfików, ukrywając właściwego wytwórcę pod płaszczykiem różnych firm „krajowych", a nawet „polskich"!

A przecież mamy w 100 proc. chrześcijańskie i polskie zakłady chemiczne, które mogłyby pokryć całe zapotrzebowanie wewnętrzne kraju. Należy wreszcie postawić tamę przed zalewem zagranicznych specyfików i coraz to liczniej powstającym filiom fabryk zagranicznych pod jakąkolwiek bądź nazwą, mającą jako jedyny cel uśpienie czujności obywateli polskich.

Nie spoczniemy dopóty — dopóki nazwa „produkt polski" nie będzie odpowiadać istotnej prawdzie oznaczając towar czysto polski, wytwór niezależnego producenta polskiego, pochodzący z surowców krajowych i nacechowany Młotem Pod Koroną pierwszym polskim znakiem tow., propagowanym przez Związek Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu, ul. Rzeczypospolitej 1.

Tylko na platformie wspólnego wysiłku przez poparcie produkcji rodzimej, rozbudujemy do potęgi przemysł polski gwarantujący bezpieczeństwo kraju.

W sprawie bezcłowego przywozu do Polski kukurydzy

Ostatnio w prasie warszawskiej ukazała się wiadomość pt. „Skandal z bezcłowym importem kukurydzy", donosząca o spekulacji większą partią kukurydzy bezcłowo importowanej przez jeden z syndykatów rolnych.

W sprawie tej otrzymujemy następujące wyjaśnienia:

Kontyngenty na bezcłowy przywóz kukurydzy zostały uruchomione na wiosnę roku 1937. Celem zapewnienia dostawy jej rolnikom dla celów pastewnych po możliwie najniższych cenach odpowiadających kosztom własnym rząd wydał pozwolenie na bezcłowy przywóz kukurydzy rolniczym centralom spółdzielczym. Wychodząc z założenia, że instytucje te, z uwagi na swój charakter prawny i społeczny, dają stosunkowo największe gwarancje solidnego zaopatrzenia wsi, oraz że przy takim rozwiązaniu sprawy taniej kukurydzy ryzyko spekulacji będzie najmniejsze, należy nadmienić, że wymienione instytucje były poinformowane o celach i przeznaczeniu bezcłowego przywozu kukurydzy, oraz, że składały one deklaracje zaświadczone przez związek izb i organizacyj rolniczych, zobowiązujące je do właściwego zużytkowania omawianej kukurydzy.

Ponieważ takie uregulowanie sprawy przywozu kukurydzy do Polski okazało się niewystarczające, rząd wprowadził dnia 17 listopada roku ubiegłego obowiązek rozsprzedania rolnikom importowanej kukurydzy pastewnej po cenach ustalanych każdorazowo przez radę handlu zagranicznego.

Właściwe terytorialne izby przemysłowo-handlowe oraz izby rolnicze, mają obowiązek dopilnowania tych warunków.

Wprowadzenie warunków dostawy importowanej kukurydzy rolnikom po cenach maksymalnych oraz kontrola wykonania tego warunku, powinny w przyszłości wykluczyć możliwość spekulacji importowaną kukurydzą.

Wolne ceny na cegłę

Minister spraw wewnętrznych, z uwagi na zbliżający się sezon budowlany, polecił aby wojewodowie uchylili swoje zarządzenia z r ub. o wyznaczeniu cen cegły.

W myśl tego rozporządzenia ceny sprzedażne cegły zasadniczo pozostawione będą wolnej konkurencji. Jednak w przypadkach oczywistej spekulacji, po bezskutecznym wykorzystaniu innych środków, ceny cegły ponownie ulegać będą wyznaczeniu przez władze.